Gartkamlo

KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Listopada. — Rok 1838. Czwartek.

№ 298.

Jutro, Ś. Teodor. Ostatnia Kwadra.

Wendorff Podpułkownik, Pomocnik Naczelnika Woiennego Gub: Mazowiec:, wraz z swą Małżonką, nieukoieni w żalu po zgonie drogiego im syna Oskara, zapraszaią przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała z kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powązkowski, dziś o godzinie 3ej po południu odbyć się maiącą. — Zapowiedziana duża *Łodź płytka*, pod kierunkiem Szypra Wilhelma *Wegnera*, dziś stanęła pod Warszawą na Rybakach, a po wyładowaniu drzewa, stanie na kotwicy przy moście. Interessowana Publiczność zwiedzaiąc statek, raczy łaskawie pamiętać o *puszce*, umieszczonej tam na *cel dobroczynny*. — Wyrobnik, piłuiący drzewo, wczoraj rozpoczął 70ty rok życia swego; pragnąc ten dzień ozdobić dobroczynnością, w miarę swego ubóstwa ofiarował dla Instyt: mor: zan: dzieci tyle groszy ile ma lat, i tę ofiarę złożył w Redakcji Kurjera. — *Kalendarz powszechny na rok 1839*, wyszedł z druku; Skład iego główny iest w Biurze Informacyjnem na Krak: Przedm: Nr 415; sprzedaie się także we wszystkich księgarniach Królestwa; w Lublinie tylko u Sztrejbla. Kalendarz ten iak w latach poprzedzaiących, tak i na rok przyszły obejmuie wiele pożytecznych dla gospodarzy wiadomości. — Wyszedł poszyt 3ci tomu 2go *Pamiętnika Tow: Lekarskiego Warszawskiego*. Jest w nim mowa o budowie nerwów i zwoiów nerwowych, przez Roberta *Remaka* m. i ch. Dra; O stawianiu piiawek przez J. *Lebel*; O gruzełkowem zapaleniu błon mózgowych u dzieci, przez A. *Janikowskiego*; O hydrosudopatji czyli sposobie leczenia zasadzonym na połączonem działaniu zimnej wody, z podnieceniem przeziewu skórnego, przez J. *Lebel*; Krótka wzmianka o teorji wyrabiania się mass gruzełkowych w płucach, wyiątek z lekcji *Magendego*, przez *Oczapowskiego*; O rozpoznaniu suchot płucnych z budowy piersi, i O sposobie przywrócenia kurczliwości macicy; nareszcie rozbiór kilku pism nowych świeżo wydanych i wiadomość o chorobach, lekarstwach i Lekarzach w Polsce w XV i XVI wieku. — W ukończeniu ciągnienia 4tej kl. 52 Loterji wczoraj, znaczniejsze wygrane padły: Złp. 25,000 na Ner 35,524 u Sandera w Koninie. Zł. 7,000 na Nr 36,151 u Epstejna. Po zł. 2,000, Nr 12,794 u Wolfa Rosen, Nr 44,671 u Folandt. Po zł. 1,000, na Nra 70, 14,845, 18,091, 19,057, 21,196, 25,398, 28,949, 31,480, 32,664, 46,417, 50,812, 56,774. — W składzie papieru i rycin *Giwartowskiego* i komp: przy ulicy Miodowej, można zamówić papier listowy lub inny, z literami i *herbami*, który za umiarkowaną cenę w bardzo krótkim czasie może być wygotowany. W tymże składzie znajduią się wzory normalne kaligraficzne i rysunkowe, podług których metody owiele ułatwia się dzieciom nauczenie się pisać i rysować. — Mazur skomponowany na pjanoforte, ofiarowany JPannie Emilji *Werowskiej* Artystce dramatycznej, przez A. *Sturma*, grywany w Teatrze Rozmaitości i w obu Resursach, wyszedł w składzie muzyki J. *Klukowskiego*; cena zł. 1. — Wczoraj w *Resursie Kupieckiej* znajdowało się osób 300; ubiory Dam bardzo skromne, większa ich połowa miała czepeczki. W kwartecie *Majzedera* grał pierwsze skrzypce młody Artysta *Maieranowski*, i podobał się powszechnie; dali się oraz słyszeć przeieżdżaiący Artyści, o których talencie głoszono. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Podejściu* JPanna *Dobrzańska* i JP. *Jasiński*; a po *Icku*, JP. *Panczykowski*.

Z Łowicza. — D. 11 z. m. o godz: 10 przed południem, odbył się tu uroczysty obrzęd założenia kamienia węgielnego pod ołtarz budu-

iącego się Kościoła *Ewangielickiego*, który obecnością swoią zaszczycić raczyli JWW. Jenerał-Adj: *Szypow* Dyrektor Głów: Prezy: w Kommis: R. S. W. D. i O. P., Radzca stanu *Biernacki* z. Gubernatora C. G. Mazo:, Radzca stanu *Kozłowski* Dyrektor Wydz: Oświecenia, *Engelke* Prezes Jene: Konsysto: Ewangie:, *Dziekoński* Dyrektor Gimnaz: Warsza:, oraz inne dostojne Osoby i Władze miejscowe. Plac budowy na którym mury iuż do 9 łokci wzniesiono, był gustownie ustroiony girlandami, ścianę gdzie ma być Ołtarz zdobiła cyfra N. PANA z kwiatów uwita, a miejsce gdzie miał być założony kamień węgielny i schody do niego prowadzące okryto zielonem suknem. Gdy JW. Jenerał przybyć raczył na tę uroczystość, przy wejściu na plac budowy przywitany został krótką przemową imieniem zgromadzonego duchowieństwa ewangie: i kollegjum kościelnego parafji *Łowickiej* przez Przewie: JX. *Ludwig* Super Jntendenta Dyecezji Warszaw: Pastora Gminy Warsza:. Gdy dostojni Goście i reszta licznego zgromadzenia zaięła wskazane miejsca, zaśpiewaną została przez chór i gminę pieśń Chwała BOGU w Wysokości, z towarzyszeniem orkiestry z dętych instrumentów składaiącej się, pod dyrekcją W. *Filipiego* Podporucznika 10go okręgu Inwalidów. Poczem Pastor miejscowy W. X. *Schwartz* (Szwarc) miał mowę w ięzyku niemiec: do tej uroczystości stosowną, składaiąc zarazem imieniem Parafjan hołd wdzięczności N. PANU Najmiłościwszemu Monarsze, za dar 20,000 złp., które na budowę tego Kościoła i urządzenie parafji najłaskawiej przeznaczyć raczył; dziękuiąc najpokorniej oraz JW. Dyrektorowi Głównemu i Magistraturom kraiowym za doznaną łaskawą opiekę. Po zakończeniu tej mowy, JW. Jenerał *Szypow*, JW. Prezes Jeneralnego Konsysto: X. Super Intendent, W. Pułko: *de Grotenhelm* Komendant placu Łowicza i pierwszy Członek Kolleg: kość:, oraz inne znakomite Osoby przystąpili do miejsca gdzie miał być założony kamień węgielny, i rozpoczął się obrzęd iego założenia. Złożono w puszce cynkowej zalutowanej Opis Historyczny Erekcji parafji tutejszej ewangieli: i fundacji Kościoła, wraz z spisem imiennym Członków kollegjum Kościel:; Protokół niniejszego obrzędu założenia kamienia węgielnego; Wyciąg z anszlagów kosztów budowy Kościoła na pargaminie napisane i zaopatrzone podpisami znakomitych Osób i Xięży Pastorów, obecnych temu obrzędowi, iako też członków Kollegjum kościel:; Rysunek Kościoła, nadto, wszystkie teraz w kraiu kursuiące monety rossyjskie i polskie złote, srebrne i miedziane. Poczem wydrążenie to pokryte zostało blachą miedzianą i głazem marmurowym; następnie Architekt Kościoła P. *Minich* podał JW. Jenerałowi fartuch, kielnią i młot, który, zarzuciwszy kielnią wapno, zamurował pierwszą cegłę, uderzywszy w nią młotem poraz pierwszy w Imieniu N. CESARZA i KRÓLA, po których słowach dał się słyszyć okrzyk radosny zgromadzenia przy towarzyszeniu trąb i kotłów „Niech żyie Cesarz i Król!“ a chór z towarzyszeniem orkiestry odśpiewał znaną pieśń *Błogosław Boże Króla.* Następnie w takiż sposób zamurował drugą cegłę w Imieniu JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, poczem Prezes Jener: Konsystorza zamurował 3cią cegłę w Imieniu Jeneralnego Konsystorza Ewangiel:, a po nim Pułkownik *de Grotenhelm*, 4tą w imieniu Gminy ewangieli: Łowickiej. Następnie Super Intendent odmówił Modlitwę i wykonał konsekracją kamienia węgielnego. Gdy potem zaięto znowu miejsca, Pułkownik odczytał w ięzyku ross: krótką historją powstania i urządzenia tutejszej parafji ewang:. Zakończony następnie ten rzadki i okazały obrzęd został odśpiewaniem stosownej pieśni dziękczynnej. Świetny obiad był u W. Pułkownika *de Grotenhelm*, który ze zwykłą uprzejmością przyjmował licznie zaproszonych Gości. Radość którą uroczystość dnia tego sprawiła na tutejszych Ewangelikach, była nie wymowna i pamiątka iej

iej bezwątpienia wsercach ich niewygasłą będzie. Z. H. E. S.

Z Petersburga 15/27 Paźdz:.— Zeszłej niedzieli, JW. Baron *de Barante*, nadzwyczajny Poseł Króla Francuzów, za powrotem swoim do stolicy, miał zaszczyt mieć posłuchanie u N. CESARZA, w pałacu Carsko-Sielskim; równie i Hrabia *Rossi*, pełnomocny Minister Króla Sardyńskiego, złożył wtym dniu listy wierzytelne J. C. MOŚCI. Po odbytem posłuchaniu u N. CESARZA, Baron *de Barante* i Hr. *Rossi*, mieli zaszczyt być przedstawionymi N. CESARZOWEJ. — Zostaiący przy missji Rossyjskiej w Berlinie, w charakterze Radcy poselstwa, Radca kollegjalny *Łabenski*, mianowany Radcą Stanu.

Anglja. — Królowa codzień odbywa przeiazdki konne w towarzystwie licznego orszaku Dam i Kawalerów. 13 b. m. ma udać się do *Bryghtonu*, a na święta BOŻEGO NARODZENIA wrócić do *Windsoru*. — W drugiej połowie z. m. wywieziono do południowej Ameryki 200 uncji złota, a 38,229 uncji srebra. — 18 z. m. spuszczono z warsztatu w *Liwerpolu* statek zbudowany tylko z żelaza; iedynie pokład iest drewniany. — Niedaleko wyspy *Kuby* zabrano statek naładowany niewolnikami; było ich 260; nieszczęśliwi ci murzyni: mężczyźni, kobiety i dzieci, zupełnie obnażeni mieli ręce przykute ieden do drugiego; ospa straszliwie grasowała między niemi. Tymczasem oddano ich mieszkańcom *Belize*, gdzie iako wolni robotnicy przez 3 lata maią pracować.

Francja. — Z *Mexyku* donoszą, iż dotychczas wiatry północne wstrzymały wszelki attak. — Biskup *Algieru* 22go z. m. odpłynął z *Tulonu* do swoiej dyecezji. Jednocześnie odpłynął z tegoż portu inny statek, parowy z Panią *Latour Maubourg* (Latur Moburg), udaiącą się do swoiego małżonka Posła francuzkiego w *Rzymie*. — Od niekiego czasu legitymiści francuzcy utrzymuią ciągłą korrespondencją z Karlistami w Hiszpanji.

Hiszpanja. — Minister wojny w tych dniach kazał zwołać do siebie liwerantów broni i zaproponował im, aby przedsięwzieli nową dostawę, nikt iednak nie chciał zadosyć uczynić tej propozycji. — Na linji *San Sebastjanu* zdaie się iakby pokój zupełnie panował w Hiszpanji, małe oddziały Karlistów niekiedy przebiegaią okolice, a nikt nie śmie attakować, z drugiej strony Izabeliści popadli w pewny rodzaj odrętwienia, armje główne znajduią się bliżej stolicy, wkrótce rostrzygnie się los obu stron walczących; Karliści są ożywieni najlepszym duchem, obecność Xiężny *Beiry* i syna *Don Karola* to spowodowała, i zdaie się że gdyby przyszło do stanowczej bitwy, przewaga będzie z ich strony.

Rozmaitości. — *Standing* w swoiem nowo wydanem w Londynie dziele, opisuie Niemcy w sposób następuiący: „Miło widzieć, iak w niemieckim kraiu najmniejsze chatki otoczone są kwieciem i roślinami, wązkie smugi rumienią piwonje i róże, podczas gdy szczodrzeniec i powój wonny wiie się przed oknami najmniejszego domku. Jest to usposobienie duszy, znajduiącej upodobanie w takowych upiększeniach, które podobno bardziej z złotego wieku niewinności, niż z naszych znarowionych czasów pochodzi. Trzeźwość i spokojność maią siedzibę w miejscu, gdzie Flora panowanie swe rozpościera. Jakoż w samej rzeczy, po klęskach i spustoszeniach woien, po zgubnych przykładach fałszu i zdrady, towarzyszach polityki zawiłej, nie masz podobno żadnego narodu na ziemi, któryby tak szczerym, tak uczciwym i tak dobrze myślącym był, iak naród niemiecki. Szczerzy i tkliwi w przyiaźni Niemcy nienawidzą etykiety, z uniesieniem i romantycznie wyrażaią uczucia swe tak po prostu, iak ich serce iest proste; w udziale radosnych uczuć i żalu są otwartymi, nie troszczą się oni bynajmniej o zachowanie względów, panuiących na wielkim świecie. Wszelako przymioty te nie we wszystkich prowincjach są iednakowe. — W *Berli-*

nie iedynie za kradzieże siedzi teraz w więzieniach przeszło 400 osób. — Anglik nazwiskiem Levis *Komperz* człowiek nadzwyczaj filantropijny, zajmuiący się od kilku lat kursem o ludzkości maiącej zachowywać się względem naszych spółżyiących, a mianowicie polepszeniem obyczaiów *Dorożkarzy*, wynalazł machinę do leczenia apoplektycznych. Jakkolwiek Doktorom to zdawać się będzie nieco dziwnem, wszakże machina iuż istnieie i iest budowy wcale pospolitej. Oto iest środek używany przez Pana *Komperz*: W ziemię wbiia się słupiec prostopadły, a na tym trzeba przymocować deskę horyzontalnie; chorego, w chwili gdy go napada apoplexja, kładzie się brzuchem na tę deskę, a przywiązawszy go do niej rzemieniami, zostawia tak długo, póki ruch oddążny (centrifuge) deski nie sprowadzi krwi choremu z głowy w niższą część ciała; a iego ozdrowienie iest nieochybnem. P. *Komperz* może być pewnym wdzięczności swoich spółobywateli, którzy zapewne nadal w każdej sali iadalnej umieszczą takie machiny, dla prędszego leczenia podchmielonych narażonych na attak apoplexji.

Gdy dzień Śgo Marcina, iako termin opłacania CZYNSZÓW zbliża się, JWW. i WW. Emfiteutenci, zechcą z Possessji swoich, w JURIDICE WIELOPOLA położonych, należne Czynsze opłacić, na ręce podpisanego, pod Nr 755 przy ulicy Elektoralnej. Prolongata żadna cierpianą nie będzie. *M. Jerzykowski.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Borejsza Gubernator Cywil: z Siedlec; Witte Jenerał z Moskwy; Lewicki Walen: Dzie: z Boguszówki; Swidziński Konstan: Dzie: z Sulgostowa; Łapiński Fran: Dzie: z Karnic; Chociszewski Jan Dzie: z Kuczek; Makomaski Win: Dzie: z Trembaczewa.

DONIESIENIA.

Walenty ROGALSKI Złotnik,

obrał sobie mieszkanie przy ulicy Rymarskiej, pod Nrem 737, w domu Heinrycha, gdzie można dostać wszelkiego rodzaiu gotowej roboty Złotniczej, iak również przyjmują się obstalunki, a za gustowne wykonanie i na czas przeznaczony, ręczy.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Pierwsze dni po ślubie.* 3 raz *Jeck Sędzia.*

TEATR w DOBROCZ:. Dziś Mechanik *Molduano.*

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, dadzą *Wieczór Muzykalny* Bracia *Ładowscy* od godziny 6tej.

Dziś w Kawiarni na Nowem mieście Nr 357, w domu narożnym, KWARTET *Kubełki*, pierwszy raz grać będzie.

Dziś wieczorem PP. *Baur* grać i śpiewać będą w Lokalu M. Jamroszyńskiego na rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej w domu Boka. Zacznie się o god: 6.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmie: w domu Stakelbrandta Nr 427, Familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś w Kawiarni pod znakiem *Kogutka*, na Krak: Przed: wprost b. Konserwatorjum Nr 454, na 1em piątrze, będzie wykonany ulubiony SEKSTET.

Dziś w Kawiarni pod znakiem LWA obok Zamku, na przeciw Króla Zygmunta Nr 365, Towarzystwo Spiewaków Wiedeńskich będzie miało zaszczyt dać *Zabawę Muzykalną*, urozmaiconą Arjami, Duetami, Tercetami i Scenami komicznemi w kostiumach, przy towarzyszeniu Arfy i Gitary. Zacznie się o godz: 6.

Jutro w handlu Mniewskiego przy ulicy Bednarskiej. Szczupak duszo: i nadzie:, Sandacz po flisow:, Karp po czesku, Okoń po holender:, Karaś z rusztu i z śmietsos:, Węgorz po tatar:, Lin z kapus:, Polędwica z roż:, Frykando, Kapłon z serde:, Zrazy rzym: i Ryby.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Szczupak z włoszczy:, Sandacz z iaia:, Karp na szaro, Lin smażo: z kapus:, Węgorz z musztardą; Pierogi tatarcza: ze śmieta:, Zupa ryb: z klus:. KOLACJA: Kaczka dzika z roż:, Ryby na zimno lub gorąco, Jaia na occie, i inne mięsne Potrawy.

W domu narożnym od ulicy Trębackiej i Kra: Przed: tam gdzie na dole znajduie się SKŁAD WODEK, urządziwszy od lat 2ch LOKAL na 1em piątrze od frontu, dla wyższej dogodności łaskawie uczęszczających, bez żadnego znaku, mam honor polecić się, że jak dawniej tak i teraz każdego dnia z rana od godz: 10ej dostanie ŚNIADAŃ czysto na świeżem maśle sporządzonych; mianowicie zaś w Piątki, Amatorowie mogą mieć RYBY rozmaite, a wieczorem obok PRZEKASEK, dostać można dobrej HERBATY, PONCZU, z arakiem i winem; przyięte być mogą równie obstalunki ŚNIADAŃ.